

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 236 (11 572)

Poznań, wtorek 1 grudnia 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Paczki żywnościowe



Wydział pocztowo - celny w Poznaniu pracuje na najwyższych obrotach. Codziennie przyjmuje i wysyła do adresatów kilka tysięcy paczek żywnościowych nadchodzących z zagranicy. Na zdjęciu: pracownicy podczas odprawy celnej przesyłek.
CAF - Fot. St. Moroz

Genewskie rozmowy przedstawicieli ZSRR i USA

(PAP) Szefowie delegacji radzieckiej i amerykańskiej na rozpoczynające się rokowania radziecko - amerykańskie w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie — Julius Kwieciński i Paul Nitze — spotkali się w poniedziałek w Genewie w siedzibie misji radzieckiej. Rozmowa trwała nieco ponad godzinę i odbyła się tylko w towarzystwie tłumaczy; delegacje nie brały w niej udziału. Nie ogłoszono na zakończenie żadnego komunikatu.

Rokowania właściwe mają się rozpocząć we wtorek.

J. Biedrzycka przewodnicząca ZG Ligi Kobiet Polskich

(PAP) 30 ubm. nad ranem zakończył obrady VIII Nadzwyczajny Zjazd Ligi Kobiet. Zjazd przyjął uchwałę programową, dokonał zmian w statucie oraz wybrał władze naczelne. Przewodniczącą ZG została Jadwiga Biedrzycka dotychczasowa przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet we Wrocławiu. Zjazd dokonał zmiany nazwy organizacji na Ligę Kobiet Polskich.

E. Honecker w Pradze

(PAP) W poniedziałek na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCZ, Gustava Husaka, z przyjacielską wizytą przybył do Pragi sekretarz generalny KC NSPJ, Erich Honecker.

Poznańskie

Przydział margaryny dla dorosłych o połowę mniejszy

INFORMACJA WŁASNA

„Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego informuje, że w ramach reglamentacji lokalnej tłuszczów na gruzdziec przydzielony jest margaryny, poza masłem, w wyśokości 0,5 kg na osobę. W oparciu o aktualny bilans tłuszczów w skali kraju realizacja sprzedaży odbywać się będzie w margarynie oraz smalcu. Sprzedaż dokonywana będzie w grudniu w sklepach spożywczych na karty uniwersalne: — dla dzieci i młodzieży po 2 kostki margaryny na kupon rejestracyjny nr II i III karty „U-M” po 250 g na każdy odcinek; — dla dorosłych na kupon rejestracyjny nr II karty „U-D” 250 g margaryny oraz na kupon rejestracyjny nr III — 250 g smalcu.

Konsument, który nie wykupił margaryny w listopadzie, będą mogli dokonać zakupu w grudniu”.
Od redakcji: Tyle komunikat.

Decyzje Operacyjnego Sztabu Antykrzysowego

Przeciwdziałanie najdotkliwyszemu skutkom kryzysu

(PAP) Operacyjny Sztab Antykrzysowy, któremu przewodniczy wicepremier Janusz Obodowski, podjął szereg kolejnych decyzji, które wychodzą naprzeciw zgłaszanym postulatom oraz doraźnie przeciwdziałają najdotkliwyszemu skutkom kryzysu.

W obliczu zimy i narastających trudności zaopatrzeniowych najważniejszą sprawą dla ludności jest niedopuszczenie do chłodu w mieszkaniach. W tym celu OSA określiło wszelkie niezbędne środki dla zagwarantowania niezakłóconej pracy ciepłowni i elektrociepłowni. Właściwi ministrowie, wojewodowie oraz prezydenci miast stopnia wojewódzkiego zostali zobowiązani, aby w razie konieczności ograniczenia poboru energii cieplnej dotyczyło to przede wszystkim urządzeń

technologiczno - produkcyjnych, a nie dostaw ciepła dla ludności i jednostek gospodarki komunalnej.

Nadając absolutny priorytet dostawom ciepła dla ludności sztab antykrzysowy podjął również działania ograniczające zużycie węgla na inne cele.

Oprócz ograniczeń energetycznych coraz dotkliwszą barierą w funkcjonowaniu przemysłu staje się brak importowanych surowców mineralnych lub ich półproduktów. Wiele z nich znajduje się w kraju, tyle że nie są lub przestały być eksploatowane. W obecnych warunkach zastąpienie importu surowców substytutami krajowymi stało się pilną koniecznością. W tym celu sztab zobowiązał wszystkie zainteresowane resorty do przedstawienia potrzeb w zakresie

importu surowców mineralnych, z podaniem ich wymogów jakościowych.

Zmniejszeniu drastycznie odczuwalnych przez społeczeństwo, niedoborów środków czystości służy podjęta przez sztab decyzja o uchyleniu zakazu rozpoczynania nowych inwestycji do końca br. w stosunku do trzech zakładów „Polleny”.

W sytuacji narastającego głodu mieszkaniowego opinię społeczną szczególnie poruszają fakty złej gospodarki mieszkaniowej, w tym nieterminowego zasiedlania mieszkań. Dlatego też sztab antykrzysowy zobowiązał ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska do kontroli stanu niezasiedlonych mieszkań na przykładzie wybranych dzielnic Warszawy, Łodzi i Wrocławia.

Konferencja konińskiej organizacji ZSMP

M. Działak nowym przewodniczącym

INFORMACJA WŁASNA

W Koninie odbyła się wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZSMP. Ustępujący przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Bogdan Cal w wprowadzeniu do dyskusji przedstawił obecny stan i problemy organizacji młodzieżowej, wskazując na negatywne zjawiska z minionego okresu. Uwidocznili się to spadkiem liczby członków ZSMP w województwie z 29 500 do 22 000. Po zakończonej obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej liczba kół zmalała z 1198 do 1050. Za jedną z przyczyn tych zjawisk uznano brak motywacji do działania w organizacji młodzieżowej oraz zderzenie rozbudzonych w ostatnich latach aspiracji z rzeczywistością. Za najważniejszy problem uznano uregulowanie

statusu młodej rodziny i potrzeby mieszkaniowe. W tym względzie za niewypał uznano budownictwo patronackie, które do tej pory nie dało żadnych efektów. Wskazywano na trudności w realizowaniu ułatwień, które winny służyć młodym małżeństwom, np. kredytów.

Mówiono o fikcyjnej, papierkowej działalności organizacji w minionych latach, zaliczono do niej turniej młodego mistrza techniki, wzorowo go fachowca, konkurs „Made in Poland”. Z niepokojem stwierdzano, że załamała się działalność ZSMP w środowisku wiejskim i szkolnym.

W wyniku wyborów przewodniczącym ZW ZSMP w Koninie został Marian Działak (dotychczasowy wiceprzewodniczący) a wiceprzewodniczącym Jan Kuśniacki. (woj)

Podrożały bilety w autobusach KSK

INFORMACJA WŁASNA

Na ponad stu liniach w Wielkopolsce kursują obecnie autobusy Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu. Choć w razie nie miały być podwyższone ceny biletów w komunikacji masowej, KSK podjęła taką decyzję (korzystając z uchwały Rady Ministrów nr 112 o samofinansowaniu się jednostek spółdzielczych), by zrównoważyć koszty spowodowane podrożeniem paliwa. W przeciwnym bowiem razie spółdzielnia i jej członkowie ponieśliby dotkliwie straty.

Zdecydowano się więc na niepopularne, lecz konieczne posunięcie. Od 1 grudnia podniesiono opłaty za bilety w autobusach tego przewoźnika o 50 procent (do końca roku bez zmian pozostają bilety miesięczne). Jest to rozwiązanie tymczasowe i obowiązujące będzie do czasu wprowadzenia za powiadanej już kompleksowej reformy cen za przejazdy. (hop)

II regionalny zjazd „Solidarności” w Pilsku

Decyzje zapadną w drugiej turze

INFORMACJA WŁASNA

W poniedziałek nad ranem zakończyła się pierwsza tura II Regionalnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Województwa Piłskie. Ponad dwudniowe obrady praktycznie nie wniosły nic nowego do działalności związku. Wprowadziły natomiast podziały i spotęgowały i tak istniejący już kryzys w Zarządzie Regionalnym.

Jak już informowaliśmy, w wyniku krytycznej oceny dotychczasowej działalności Zarządu Regionalnego rozpisano referendum, w którym delegaci mieli odpowiedzieć na pytania, czy należy dokonać wyborów: nowego przewodniczącego, prezydium i zarządu oraz czy przyłączyć się do innego regionu. W referendum uczestniczyło 188 delegatów, którzy zdecydowanie opowiedzieli się za tym, aby nadal pozostał Region Województwa Piłskie. 98 osób wypowiedziało się przeciwko wy-

Jakie sprawy nurtują posłów

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu obradował wczoraj Wojewódzki Zespół Poselski. Wysłuchano informacji o sytuacji rynkowej i działaniach Urzędu Wojewódzkiego na rzecz jej poprawy. Nie stety, nie były to pomysłowe wiadomości. Handel ledwie wiąże koniec z końcem, z coraz większym trudem realizuje nawet kartkowe przydziały. Smutną to prawdą, zwłaszcza przed świętami Bożego Narodzenia. O prognozach zaopatrzenia informowaliśmy w relacjach z posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu Antykrzysowego. W ostatnich dniach na korzyść nic się nie zmieniło.

Następnie posłowie podzieliли się uwagami na temat spotkań z wyborcami. Mówiono o wielu sprawach dokuczających społeczeństwu — o warunkach życia i pracy, o rolnictwie i budownictwie miesz-

kaniowym, wreszcie o działalności administracji państwowej. Wskazywano na potrzebę regularnych kontaktów z zagranicą nie tylko dużych przedsiębiorstw. Chodzi przede wszystkim o zbieżność opinii przekazywanych w Sejmie z odczuciami i oczekiwaniami wyborców.

Posłowie liczą na wszechstronną pomoc władz wojewódzkich, aby ich działania były bardziej skuteczne. Nie może być tak, że urzędnik jest niekiedy nieosiągalny, przez co odwołuje się termin załatwienia sprawy zanotowanej podczas spotkania lub dyżuru poselskiego. Takowe — mówiono — powinny odbywać się także w dwu — i trzyosobowych zespołach.

Coraz więcej osób odzyskuje wiarę w skuteczność poselskiej interwencji. I nie można ich zawieść. (pik)

W poznańskich zakładach HCP

Za socjalizmem dla ludzi pracy

INFORMACJA WŁASNA

Prawie cztery godziny trwało wczoraj spotkanie ludzi „od Ceglorza” z Edwardem Skrzypczakiem — I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. W sali konferencyjnej Zakładu Domu Kultury — kilkunastu członków zakładowych, głównie członków „Solidarności”. Pretekst, dla którego zorganizowano to spotkanie — zamieszczenie w numerach 35 i 36 „Biuletynu Informacyjnego” KW PZPR artykułów, o których Komisja Zakładowa „Solidarności” jest zdania, że przedstawiają one ten związek w sposób niewłaściwy, szkalując i obrażając robotników. Zebrani szybko

przeszli nad tym do porządku wobec konieczności dyskusji o wielu niezadowolonych postulatów, wynikających z ubiegłorocznej Umowy Społecznej.

Bezpośrednia, robotnicza rozmowa, polemiczna, krytyczna i chwilami bardzo gwałtowna, dotyczyła więc dostępu „Solidarności” do środków masowej informacji, ale także — społecznego nadzoru nad telewizją i radiem oraz możliwości zrezygnowania przez PZPR z kierowniczej roli w propagandzie i tolerancji dla ludzi głoszących odmienne poglądy. Jednym z tematów była także materializująca się w Poznaniu idea porozumienia narodowego. (zr)

Rektorzy poznańskich uczelni u wojewody

INFORMACJA WŁASNA

Wojewoda poznański — Marian Król przyjął wczoraj rektorów wszystkich poznańskich uczelni. Celem spotkania było omówienie zasad współpracy oraz przedstawienie koncepcji pełnego wykorzystania obryzmego potencjału naukowego w sposób jak najbardziej społecznie użyteczny.

W trakcie dyskusji członkowie Kolegium Rektorskiego przedstawili możliwości wykorzystania nauki na rzecz miasta i regionu, podkreślając równocześnie dramatyczną sytuację lokalową poszczególnych uczelni.

Ustalono wstępnie niektóre formy współpracy — np. powołanie przy resortowych wydziałach Urzędu Wojewódzkiego zespołów ekspertów opiniujących podejmowane przez administrację państwową projekty rozwiązań. Postanowiono odbyć jeszcze w tym miesiącu kolejne spotkanie, na którym zostaną skonkretyzowane tematy zagadnień ważnych dla obu stron oraz podjęte odpowiednie decyzje precyzujące formy ich realizacji. (na)

ODGŁOSY

Moralny patronat

Ludzka nadzieja jest nieprzebrana, ludzie muszą wierzyć, aby móc żyć i pracować. Na te dwie wartości jest obecnie na świecie i w Polsce ogromne zapotrzebowanie. Bo zarówno gdzieś w świecie jak i u nas w kraju wszyscy pragną spokoju, odprężenia. Świadczą o tym ogromne demonstracje pokojowe, które odbyły się ostatnio w wielu państwach Europy, świadczą o tym głosy Polaków opowiadających się za porozumieniem, za nowym społecznym ładem.

Znamienne na tym tle są słowa wypowiedziane przez Kościół. Dowodzą one, iż Kościół nie stoi i nie chce stać na uboczu najbardziej żywotnych spraw społeczeństwa. Niejako moralnie zobowiązany zajmuje stanowisko w kwestiach na leżących do sfery polityki, bo nimi są zarówno pokój w Europie i pokój w Polsce.

Przed rozpoczynającymi się rokowaniami rozbrojenowymi w Genewie, w chwili gdy na pięta jest bardzo sytuacja międzynarodowa, papież śle posłanie do przywódców dwóch układających się stron, w momencie gdy kraj nasz stoi w obliczu ogromnego niebezpieczeństwa i właśnie aby je odsunąć, montuje się front porozumienia są rozsądki. Konferencja plenarna Episkopatu Polski zwraca się do wszystkich katolików, Polaków ze swym apelem. Kościół nie jest organizacją wyposaženą w żadną siłę, w środku przymusu. Nie jest w stanie narzucić swojej woli ani stanowiska. Ale właśnie nie odwołując się do swojego autorytetu moralnego, może w tych, którym wydaje się, że gasną światła prowadzące ku lepszej przyszłości, budzić nową nadzieję, że wyjście z niebezpieczeństwa, z kryzysu jest możliwe.

Ludzie się bowiem boją, żyją w strachu i zagrożeniu, państwa z przerażeniem na rosłą potencjalnie możliwość nuklearnej zagłady, obawiają się o swój los i byt swojej ojczyzny. I właśnie dlatego Jan Paweł II jak i oświadczenie Episkopatu Polski, jakkolwiek wiek nie wyposażone w żadne sankcje mają w ich sercach budzić ufność, że dzięki dobrej woli wszystkich ludzi cierpieć nie i upokorzenia mogą być przemienione w dobro. Tylko tyle i aż tyle.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

Pomoc humanitarna dla Polski

(PAP) Norweska Agencja Prasowa NTB podala, iż rząd Norwegii przyznał na pomoc humanitarną dla Polski 13 mln koron, z czego 5 mln otrzymał Norwesk Czerwony Krzyż, resztę zaś inne organizacje charytatywne.

PZPR liczy

2770000 członków

Do informacji pt. „Ilu członków liczy PZPR”, zamieszczonej we wczorajszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego”, zakradł się błąd. Do PZPR należy obecnie, jak informuje Wydział Organizacyjny KC PZPR 2 770 000 członków. Przepraszamy.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z opadami śniegu z deszczem lub deszczem.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Nr indeksu 35028 p-14

Konflikty społeczne ciążą na wynikach gospodarczych

Tezy końcowego wystąpienia W. Jaruzelskiego na VI Plenum KC PZPR

(PAP) Konflikty, strajki, akcje protestacyjne, niska dyscyplina społeczna i produkcyjna ciążą coraz bardziej na wynikach gospodarczych. W tych warunkach, nawet tam, gdzie realne i możliwe byłoby osiągnięcie poprawy i wzrostu produkcji, nie notuje się postępu.

Stan gospodarki nie pozwala na radykalne zwiększenie dostaw rynkowych. Ich możliwy wzrost nie jest w stanie zapewnić równowagi rynkowej, wypełnić rozległego rozwarcia między poziomem dochodów a podażą towarów. Także w roku przyszłym możemy liczyć jedynie na stosunkowo niewielkie rozszerzenie dostaw rynkowych, którym towarzyszyć będzie znaczne zwiększenie dochodów ludności z tytułu wcześniej podjętych decyzji placowo-dochodowych i przyjętych w tej sferze zobowiązań. Istnieje więc obawa, że luka towarowa może wzrosnąć. Rząd w trybie pilnym opracowuje obecnie program posunięć antyinflacyjnych.

W polityce kształtowania cen i dochodów pieniężnych ludności będziemy zgodnie z uchwałami IX Zjazdu partii kierować się zasadą szczególnej ochrony najsłabszych ekonomicznie grup społecznych. Muszą być wykorzystane wszystkie będące w dyspozycji państwa środki, aby proces dostosowywania poziomu życia do możliwości gospodarki nie był żywiołowy a świadomie sterowany. Żywiol w sferze społeczno-ekonomicznej zawsze bowiem najmocniejsi godzi w najsłabszych. Ich ochrona jest obowiązkiem socjalistycznego państwa. Z drugiej strony konieczne będzie stosowanie preferencji wobec zawodów o szczególnie wysokim stopniu uciążliwości oraz znaczeniu dla gospodarki narodowej.

W sytuacji drastycznego niedoboru towarów szczególne znaczenie ma sprawiedliwość ich podziału. Powinien temu służyć system reglamentacji. W najbliższym czasie nie będzie możliwe odejście od reglamentowania sprzedaży wielu towarów. Chodzi więc o to, aby system reglamentacyjny funkcjonował sprawnie, zgodnie z poczuciem sprawiedliwości społecznej. By rzeczywiście pomagał ludziom w dostępie do deficytowych dóbr. Warunkiem lepszego funkcjonowania reglamentacji jest prawidłowe dzielenie towarów na województwa oraz wewnątrz województw. Zasady systemu podziału muszą być bezwzględnie przestrzegane. Otrzymujemy sygnały, iż niektóre czynniki wojewódzkie preferują swój teren kosztem wielkich aglomeracji. Takie metody są niedopuszczalne. Godzą one w warunki bytu ludzi pracy w dużych ośrodkach przemysłowych nie posiadających zaplecza rolniczego. Przy padki nieprzestrzegania ustalonych reguł rozdziału nie będą na przyszłość tolerowane.

Dla zaopatrzenia rynku decydujące znaczenie ma wzrost produkcji rolnej, a przede wszystkim zwiększenie skupu. Wypracowana wspólnie przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe polityka rolna jest jasna i stabilna. Jednakowoż traktujemy wszystkie sektory rolnictwa. Podjęliśmy program tworzenia właściwych warunków dla jego rozwoju. Przemysł przestawia stopniowo produkcję na rzecz wsi. Biuro Polityczne na najbliższym posiedzeniu między innymi rozpatrzy co zostało zrobione w tym zakresie. Natychmiastowe zaspokojenie wszystkich potrzeb wsi, zwłaszcza w sytuacji szybkiego wzrostu dochodów rolników przekracza obecnie możliwości gospodarki. Rodzą się na tym tle swoiste paradoksy. W kraju produkujemy ponad 40 mln ton ziemienniaków napotykanymi na poważne trudności ze skupieniem 1,2

mln ton na potrzeby konsumpcyjnej ludności miejskiej. W kraju produkujemy ponad 20 mln ton zboża, nie jesteśmy w stanie skupić go w ilościach niezbędnych dla produkcji chleba i przetworów zbożowych.

Złożone problemy czekają w sferze konsumpcji społecznej, w zakresie budownictwa mieszkaniowego, ochrony zdrowia, oświaty, nauki i kultury. Są to niezwykle ważne dziedziny, decydujące o trwałości bytu narodowego. Muszą być one pod specjalną opieką socjalistycznego państwa, chronione tak daleko, jak to jest możliwe przed skutkami kryzysu. Niestety, nie znaczy to, że państwo będzie w stanie na wszystkie te cele przeznaczyć zwiększone środki czy nawet utrzymać poziom dotychczasowy.

Piętrzących się z każdym dniem problemów nie rozwiąże się bez zahamowania spadku produkcji, bez ożywienia gospodarki. Są po temu możliwości. Dysponujemy przecież ogromnym, nie w pełni dziś wykorzystanym potencjałem produkcyjnym. Lepsze jego spożytkowanie, wydłużenie czasu pracy maszyn i urządzeń wszędzie tam, gdzie można uzyskać do produkcji surowce krajowe, gdzie przyniesie to dodatkowe społecznie istotne efekty, to nasza szansa, niezwykle ważny element wyrwania gospodarki z kryzysu. Trzeba więc skupić uwagę na lepszym zagospodarowaniu tego co posiadamy. Trudności zaopatrzeniowe nie mogą przesłaniać żywotnej potrzeby i realnej możliwości poprawienia jakości produkcji, trwałości i niezawodności wyrobów. Jest to nie zmiernie ważne, właśnie obecnie — w warunkach ostrego deficytu wszelkich dóbr. Sprawa zasadniczą zarówno na dziś jak i na dalszą perspektywę jest zwiększenie produkcji paliw i energii, znacznie zmniejszenie wydobycie węgla kamiennego dyktuje konieczność szerszego oparcia rozwoju energetyki na węglu brunatnym. Wymaga to w pierwszym rzędzie zabezpieczenia niezbędnych sił i środków dla sprawniej realizacji inwestycji w Zagłębiu Bełchatowskim. Byłem tam przed paroma dniami wynosząc z tej budowy, ze spotkań z pracującymi tam ludźmi bardzo dobre wrażenia.

Przez wiele lat narastało zadłużenie kraju. Dziś sytuacja w bilansie płatniczym jest krytyczna. Polityki zadłużania nie wolno nam na daleką metę kontynuować. Ale racjonalne wyjście jest tylko jedno — nadzwyczajny wysiłek na rzecz wzrostu eksportu.

Jednocześnie import musi być ograniczony do niezbędnego poziomu z orientacją na zwiększenie zakupu surowców, materiałów, części zamiennej, niezbędnych dla funkcjonowania gospodarki narodowej, dla wzrostu produkcji i eksportu. Jeszcze szerzej wykorzystywane być powinny możliwości jakie stwarza rozwój współpracy z krajami RWPG a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim.

Od nowego roku wejście w życie reforma gospodarcza. Społeczeństwo skumulowało w niej swoje wielkie nadzieje. Jest ona podstawową przesłanką wychodzenia z kryzysu. Trzeba do niej dobrze się przygotować, wprowadzić uprzednio w zakładach niezbędną dyscyplinę oraz elementarny porządek. Jeśli gospodarka stanowiąc będzie nadal arenę walki politycznej to start do reformy, funkcjonowanie jej mechanizmów będą stopniowo niweczone, a nadzieje społeczne — niespełnione. Na naszej partyi, na wszystkich jej członkach, organizacjach i instancjach ciąży odpowiedzialność za to, aby temu niebezpieczeństwu ze wszystkich sił prze-

ciwdziałać. Społeczeństwo powinno mieć świadomość różnorodnych trudności i zagrożeń jakie niesie ta gruntowna przebudowa mechanizmów gospodarki. Potrzebna jest za tym jak nigdy dotąd wielka rozważa w decyzjach oraz energią i konsekwencją w działaniu.

Odpowiedzialne zadania spadają instancjom oraz organizacjom partyjnym w zakładach pracy. Muszą one na co dzień swą pracą dowodzić, że tkwią w gąszczu spraw, że są potrzebne ludziom, że stoją na straży interesów ogólnospołecznych. Powinny one skupić wokół siebie te siły, którym zależy na sprawnym i efektywnym działaniu przedsiębiorstwa, które uzyskanej samodzielności gospodarowania nie użyją w imię wąskich, partykularnych interesów.

Skrómne środki materialne jakimi dziś dysponuje państwo nie mogą być marnotrawione. Jest to szczególnie ważne w obliczu nadchodzącej zimy. Nigdy dotąd nie wchodziliśmy w ten okres w warunkach spadku produkcji, zrywających się więzi kooperacyjnych, niepewności zaopatrzenia. Toteż warunkiem który zdecydowanie o tym jak przeżyjemy zimę będzie dobra organizacja i dyscyplina, umiejętność pobudzania i wykorzystania inicjatyw produkcyjnych, konstruktywne współdziałanie wszystkich społecznych sił.

Zbliżający się okres przedświąteczny będzie szczególnie uciążliwy dla kobiet. Możliwość ci zaopatrzenia zapowiadają się skromnie. Tym większe znaczenie ma w tym okresie zaadnicza sprawność pracy handlu, wyjścia z pomocą przez zakłady pracy, organizacje społeczne i związkowe. Rząd poleca administracji tak zorganizować pracę, aby tam, gdzie to możliwe kobiety mogły w okresie świątecznym otrzymać dwa wolne dni.

Wszystkie siły partii skierować powinna na wykonanie programu IX Zjazdu, na realizację zadań o których mówił mi tu wczoraj i dziś. Jednakże elementarnym warunkiem rozwiązania trudnych, spiętrzonych niebezpiecznie problemów jest spokój w kraju, postawienie tamy przejawom anarchii i chaosu, przywrócenie dyscypliny społecznej i produkcyjnej, zaprzestanie strajków i wszelkich jątżących akcji. Bez tego nikt niczego w Polsce rozwiązać nie zdoła. Tymczasem sytuacja jest w najwyższym stopniu niepokojąca. Co więcej, winę za ten stan rzeczy ekstremalne siły „Solidarności” usiłują zrzucić na partię, na władzę. Ze to my postawiliśmy sobie za cel skłócić i wyniszczyć naród, umieruchomić gospodarkę narodową, zgubić Polskę. Zbyt to niskie i absurdalne aby zasługiwało na komentarz.

Wysunięta przez naszą partię idea porozumienia narodowego wystawiona została na ciężką próbę. Z jednej strony zdobywa ona coraz szersze społeczne poparcie, z drugiej zaś spotyka atak sił które oczywiście żadnego porozumienia nie chcą, z którymi porozumieć się nie można. Dni dzielące nas od ostatniego posiedzenia Sejmu przynoszą wiele na to dowodów. Mają miejsca wystąpienia o charakterze antysocjalistycznym i antyrządowym, organizowane pod znakiem KPN i aktywistów byłego KOR częstokroć z aktywnym udziałem członków „Solidarności”.

Pod hasłem walki o tzw. doświadczenia z masowego przekazu, rozpetano na ulicach miast bezprzykładną polityczną nagonkę. W wielu środowiskach i regionach utrzymują się konflikty i niepokój społeczny. Przez niektóre ośrodki wiejskie przetacza się kampa-

nia połączona nawet z zajmowaniem oficjalnych budynków. Strajki, akcje protestacyjne objęły uczelnie wyższe w całym kraju oraz szkoły średnie w Lublinie i w kilku miastach Lubelszczyzny.

Ostatnio wzmogły się bezpośrednie ataki na partię. Ich organizatorzy podburzają żądają szeregu zakładów pracy do usunięcia komitetów zakładowych, usunięcia partii z terenów fabryk. Tego już za wiele. Miejsce partii w zakładach pracy nie tylko z konstytucyjnego, prawnego, politycznego tytułu. Jest to miejsce zasłużone historycznie i moralnie. To właśnie pod przewodnictwem partii, dzięki jej polityce, działalności jej instancji i organizacji, oświadczeń jej członków ramię w ramię pracujących z bezpartijnymi powstał fundament Polski Ludowej, odbudowa straszliwie zniszczonego kraju, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, szybkie uprzemysłowienie budowa tysięcy nowych fabryk, o czym tak barwnie mówił tow. Mikulski. To właśnie w tych fabrykach dziś znajdują pracę również ludzie, którym partia tak się nie podoba. Niech ci wszyscy, którym marzy się Polska bez socjalizmu, bez partii wiedzą, iż jest ona organiczną i niepodważalną częścią pracowniczego kolektywu, jego ideowo - polityczną awangardą. Tak było i tak być musi! Niech nikt nie próbuje używać dla jej usunięcia manipulacji, czy nacisku, groźby czy siły. Siła partii wyprowadzić się nie da. Na siłę może być siła, mogą być zastosowane różne rygory i restrykcje. Takich więc zamiarów trzeba zaniechać. Próby ich zrealizowania nie mają szans — mogą jedynie doprowadzić do skrajnej sytuacji. Partia odwołuje się do poczucia odpowiedzialności wszystkich sił społecznych, do wszystkich patriotycznych, konstruktywnych sił w NSZZ „Solidarności”, aby póki czas w stosowny sposób zapobiegły tej nieobliczalnej w skutkach kampanii.

W wielu miejscach kraju rodzą się konflikty, niosąc w sobie zapowiedź strajku z byle powodu nie bacząc na jakże często jaskrawą dysproporcję między istotą sporu, a skutkiem strajkowania. Strajkuje się zgodnie z sugestią że bez strajków niczego nie można uzyskać. W ten sposób można strajkować bez końca eskalując do absurdu żądania i nie licząc się zupełnie z możliwościami.

Taka metoda oznacza systematyczne wyniszczanie kraju. Prawo do strajku jest na gminnie nadużywane, linia porozumienia systematycznie naruszana, a prawo poniewierania. Dokąd prowadzi takie postępowanie? Czy trzeba jeszcze kogokolwiek przekonywać, że nie brak w Polsce sił jawnie działających zamiar rozprawy z partią, z lewicą społeczną, gotowych do obalenia ustroju? Czy określenie kontrewolucja budzi jeszcze wątpliwości.

Odpowiedź partii musi być i będzie proporcjonalna do sytuacji. Są dla Polski i Polaków tylko dwie drogi. Jedna wiedzie wprost do zguby przez dalsze strajki, napięcia, chaos, anarchię i bezprawie, przez wyniszczanie kraju i stąd co raz gorsze warunki życia milionów rodzin, przez zburzenie resztek ładu społecznego, rozniecanie psychozy nienawiści i agresji — wiedzie do konfrontacji.

Druga droga prowadzi do stopniowego przezwyciężania kryzysu, do zahamowania negatywnych procesów i zwycięstwa w gospodarce narodowej; pozwoli ona wdrożyć reformę gospodarczą, uruchomić potencjalne możliwości produkcyjne, poprawić sytuację rynkową, przywrócić spokój społeczny pozwoli wyprowadzić kraj

na trakt rozwoju. Jest to droga porozumienia narodowego, w intencji ocalenia ojczyzny na platformie konstytucyjnych zasad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z woli naszej partii-współdziałają z sojusznikami stronnictwami wystąpiłymi z koncepcją budowy frontu porozumienia narodowego, wierząc, iż mądrość polityczna i instynkt samozachowawczy narodu znajdują na tej płaszczyźnie swój wyraz i patriotyczny na moc. Odbyło się szereg rozmów i konsultacji z przedstawicielami głównych sił organizacji politycznych, społecznych, zawodowych oraz różnych środowisk. Utrzymywany jest konstruktywny kontakt z przedstawicielami Kościoła. Idei porozumienia towarzyszy szeroka społeczna życzliwość i poparcie. Jest wiele dobrych przykładów w jej praktycznej realizacji, zwłaszcza oddolnie na terenie zakładów pracy. Naród polski widzi w niej wielką szansę.

Od dawna proponujemy partyni udział w grupie inicjatywnej, gotowości do dalszych konkretnych posunięć. Jesteśmy za możliwie szybkim powołaniem rady porozumienia narodowego. O obecnym etapie rozmów, o przyczynach zahamowań mówił wczoraj tow. Barcikowski.

Napięcia, konflikty, działalność skierowana przeciwko partii i socjalistycznemu państwu zaostroża się, a przecież niezwykle złożony proces budowy porozumienia dokonywać się musi w warunkach niezbędnego spokoju. Strajki, incydenty, napięcia tworzą ze swej istoty stan z tą idea sprzeczny. Są siły, którym idea ta stała się solą w oku, czynią one wszystko, by ją stordpedować, zatruć atmosferę. Ta reżyseria udaje się im znakomicie. Przy czym uderzają one nie tylko w nas partię, władzę. Stawiają one bowiem w niezręcznej i dwuznacznej sytuacji te czynniki „Solidarności”, które między innymi podjęły realizację na uchwałę Komisji Krajowej w sprawie zaprzestania strajków.

Suma i tendencje tych wszystkich niebezpiecznych zjawisk wskazują, iż obecnego stanu utrzymywać dłużej nie można, proces rozkładowy musi być zatrzymany. Inaczej nie uchronione doprowadzi to do konfrontacji, do stanu typu wojennego. W celu niedopuszczenia do najgorszego muszą być stworzone ustawowe zabezpieczenia. Wiele pomocne w tym byłoby uchwalenie ustawy o związkach zawodowych. Jednocześnie konieczne jest zgodnie z uchwałą dzisiejszego plenum, nadanie właściwego biegu projektowi ustawy „o nadzwyczajnych środkach działania w interesie ochrony obywateli i państwa”, który rząd skierował do Sejmu w dniu 28 października br. Przegrodzić nie drogi anarchii i strajkom jest w istocie walką o porozumienie, o ocalenie jego załączków, jest obroną nadziei, które z idea porozumienia wiążą że nasz udręczony codziennością naród.

Mimo bolesnych doświadczeń partia nasza jest wciąż blisko trzymilionową masową i polityczną organizacją, składa się w ponad 43 procentach z robotników, zachowuje swój klasowy robotniczy tron posiada zahartowany działający męźnie w trudnych warunkach aktyw oraz oddany sprawie aparat.

Niezbędne jest ścisłe przestrzeganie centralizmu demokratycznego, zapewnianie wartości partyjnych szeregów. Jest w nich wiele miejsca i potrzeb dla spożytkowania partyjnej, patriotycznej energii w walce z przeciwnikiem politycznym. Wyjątkowo potrzebna jest aktywność całej partii-wszystkich jej członków.

Petent czy gospodarz

O samorządzie mieszkańców napisano tomy. Przeważnie były to pochwały. Słusznie zresztą. Gdy spojrzysz się na Poznań, przede wszystkim na jego nowe osiedla, widać co samorząd zdołał. Organizowanie prac społecznych, dzięki którym powstawały zielone i place zabaw, inspirowanie i — wielokrotnie — bezinteresowne prowadzenie zajęć kulturalno-oświatowych, opieka nad dziećmi, pomoc niesioną ludziom samotnym, starym i chorym, godzenie poważnych sąsiadów — to wszystko jest niezaprzeczalnym osiągnięciem samorządu. A jednak zawsze wśród jego działaczy istniał pewien niedosyt, niezadowolone. Najkrócej można by ująć je słowami — samorząd może zrobić wiele, jednak o niewiele sprawach może decydować.

Istotnie, pole działania dla prac, które by można nazwać organicznymi, było i jest ogromne. Miał przecież i ma samorząd możliwość przeprowadzenia kontroli sklepów i punktów usługowych na osiedlach, może składać wnioski do władz administracyjnych miasta w takich sprawach dotyczących osiedli, a więc handlu, komunikacji, placówek służby zdrowia.

Właśnie, o partnerstwo chodziło. Dość powszechnie administracja wysłuchuje opinii samorządu działającego w starych dzielnicach w sprawie kolejności i zakresu remontu budynków mieszkalnych. Tu i ówdzie udało się wpłynąć na decyzje dotyczące tzw. przebranków sklepów, chociaż w tej kwestii przed wydaniem decyzji już się na ogół opinii samorządu nie zasięgało. Gdy były one niefortunne, samorząd niekiedy podejmował po prostu wojnę o ich zmianę. Niekiedy, bo trudno wierzyć w skuteczność działania, gdy się jest petentem i gdy się wie, że do pewnych spraw i tak nie będzie się dopuszczonym. Samorząd działający w starych dzielnicach wiedział i wie niejedno o wolnych mieszkaniach, o fik-

cyjnych meldunkach i dziwnych przydziałach. Ale w tych kwestiach jego głos był, i na ogół jest nadal, przysłowiowym głosem wołającego na puszczy.

Tak więc poczucie ograniczonych możliwości wyrażało się kiedyś niezadowolonym działaniem, dziś zaś — powszechnym żądaniem nadania samorządowi większych niż dotychczas uprawnień. Przede wszystkim takich, które pozwoliłyby mu decydować o sprawach osiedli. Wzorem tu byłyby doświadczenia poznańskich Rataj, gdzie rady osiedli mają prawo kontrolowania administracji osiedlowej, co niejako naturalnie wpływa z faktu, że o sposobach zarządzania spółdzielczą własnością spółdzielcy sami mogą decydować. Ale chyba owo prawo (a więc i prawo kontroli pracy administracji), powinno przysługiwać samorządowi mieszkańców w budynkach komunalnych. Podobnie wszystkie samorzady, na wzór ratajskich, powinny otrzymać prawo współdecydowania o wykorzystaniu miejsc w żłobkach i przedszkolach, w gospodarowaniu lokalami sklepowymi i przeznaczonymi na punkty usługowe. Te uprawnienia, nadane samorządowi Rataj w roku 1972 na zasadzie eksperymentu, przyniosły pozytywne rezultaty w zakresie rozwoju handlu i usług oraz społecznie słusznego dysponowania żłobkami i przedszkolami. Dla czego by więc ich nie upowszechnić?

Ale przecież nie chodzi tylko o zrównanie wszystkich samorządów w możliwościach działania. Chodzi również o rozszerzenie ich uprawnień, aby opinie tych ciał społecznych były w pełni respektowane i wykorzystywane przez administrację państwową. Przy pominięciu o tym, jak wiele na temat nie wykorzystanych lub niewłaściwie zasiedlonych mieszkań wiedzą komitety osiedlowe w starych dzielnicach. Ta ich wiedza, przeka-

zywana z odpowiednimi wnioskami do Urzędu Miasta, czy — w przyszłości — urzędów dzielnicowych, musi stać się obowiązującą podstawą do korygowania decyzji. Lecz aby to, nie nowe zresztą i dawno formułowane życzenie, stało się prawem, musi być zagwarantowane w ustawie o samorządzie. Nie ma jej jeszcze, ale jej konieczność jest oczywista.

To oczywiście, że samorząd mający prawo decydowania o tym, co się dzieje na terenie jego działania oraz prawo kontrolowania administracji osiedli i administracji państwowej, nadal podejmować będzie zagadnienia, które wymagają koordynacji w skali dzielnic lub całego miasta. Wymienimy choćby funkcjonowanie komunikacji miejskiej i inwestycje o znaczeniu ogólnomiejskim (na przykład szpitale). Rady, podejmując decyzje w tych sprawach, musiałyby przede wszystkim oprzeć się na opiniach i dżyderatach samorządu poszczególnych osiedli. On więc — najlepiej znający potrzeby mieszkańców — powinien stać się pierwszym i podstawowym opiniodawcą rad współdziałających ściśle z ich komisjami. Rady dzielnicowe lub MRN musiałyby także i mogły tworzyć z tych potrzeb jedną całość. I wreszcie nadawać im swymi uchwałami moc obowiązującą. Rady narodowe, będąc wyrazieliem interesów mieszkańców całej dzielnicy i miasta, powinny przekształcać w obowiązujące uchwały dżyderaty samorządu dotyczące zakładów pracy, na przykład w dziedzinie ochrony środowiska.

Na jakich zasadach prawnych będą oparte powiązania między samorządem mieszkańców i radami narodowymi? Na ten temat toczy się nadal dyskusja. Jedno jest pewne — samorząd mieszkańców musi stać się jednym z zasadniczych elementów autentycznego sprawowania władzy przez społeczeństwo.

ZOFIA SZPROKOFF

„Jesteśmy ofiarami własnych sukcesów” — tak mówią lekarze ftzyjatrzy wspominając dumę z wyników leczenia gruźlicy w latach siedemdziesiątych i patrząc na to co dzieje się teraz. Owszem, mają rację, tym smutniejszą, że stwierdzenie to można odnieść nie tylko do całej pionu lecznictwa zwalczania gruźlicy (okrojonego z 10 żek, pozbawionego dostatecznej ilości kadry fachowej, ambulansów, klisz, a ostatnio i leków), ale także do społecznej go zdrowia. Gruźlica przyczyniła tylko pozornie i okresowo. Ale ani przez moment nie przestała być groźna. Wystarczyło lekkie odwrócenie uwagi, aby zaatakowała. Można to wyleczyć w tysiącach nowych zachorowań, pokazać, jak dotyka coraz to młodsze dzieci i młodzież, ile spowodowała zgonów oraz przypadków inwalidztwa. Ale te cyfry popisywane z kartotek, podliczeń i ustawione w słupki — (tak przecież nie zarysują całego obrazu w tym względzie. Wszystkie bowiem dane dotyczące rozmiarów gruźlicy, trzeba niestety... pomnożyć co najmniej przez cztery. Bo ty le osób jest przeciętnie zagrożonych przez jednego chorego ratującego).

W tej sytuacji nie mają więc uzasadnienia zbyt pochopne ograniczenia i cięcia, które w ostatnim czasie dotykały i dotykają tego pionu lecznictwa (vide — zakusy na jeden z budynków poznańskiego ośrodka specjalistycznego). Przeciwnie — wobec faktu, że gruźlica — jeśli się teraz pojawia — jest znacznie groźniejsza, nielato poddaje się wypróbowanym do tychczas metodom terapii; przybiera formy tak różnorodne i skomplikowane, że le-

Gruźlica wykorzystuje słabości obrony

czenie poza szpitalem — wyda się niemożliwe.

I nierzypadkowym jest fakt iż dostrzegając zagrożenia Światowa Organizacja Zdrowia znowu umieściła gruźlicę na liście poważnych problemów społecznych.

A w naszych krajowych kryzysowych warunkach powinniśmy być szczególnie ostrożni. Tu działają nie tylko zagrożenia znane na całym świecie. Pyły, gazy w powietrzu przed, czy później nie pozwalają płucom swobodnie i zdrowo oddychać (stąd coraz pełniejsze poradnie leczące astmę, nieżyty oskrzeli, nowo twory płuc i układu oddechowego). Papierosowy dym już dawno w opinii specjalistów przestał być błękitną smugką wypuszczaną dla przyjemności. Wiadomo, niestety jak wpływa palenie tytoniu na stan zdrowia, na możliwość rozwijania się niedomagania oddechowego wśród różnych grup pacjentów. I to bez względu na to, czy samemu pociąga się papierosa, czy też „tylko” wdycha się cudzy dym.

U nas w kraju — szczególnie w ostatnim roku — do listy „sprzymierzeńców” gruźlicy ułatwiających jej panoszenie się — dopisać trzeba i inne czynniki. Niepełnowartościowe wyżywienie, higieniczne —

mówiąc delikatnie — załamała, niedobory lekarstw. Strepy, zmęczenie — to osłabia organizm, czyni go podatniejszym na zachorowania. Co zresztą nieraz sami pogłębiają w chwili złego samopoczucia sięgając „dla kurażu” po jednego czy drugiego „leku bżego”.

A gruźlica skrupulatnie wykorzystuje wszelkie załamania obrony. Zarazki atakują. I chociaż niekiedy wydaje się nam, że samopoczucie nie sygnalizuje żadnej poważnej choroby — gruźlica rozwija się. Jeśli nie poddamy swego organizmu okresowej kontroli — czy ni to bez umiaru i staje się poważnym zagrożeniem. Czy można temu zapobiec? Owszem, tak. Prosty zabiegami nieszkodliwym dla organizmu jest wykonanie zdjęcia małobrazkowego. Należy z tego korzystać co najmniej raz w roku (oczywiście, jeśli właśnie nie zdarzy się „przypadkowo brakuje klisz”).

I jeszcze jedno — zdrowie jest poważnym problemem, by ochronę jego, opiekę nad nim powierzyć tylko medykowi. To za mało. Dbać o utrzymanie swego dobrego samopoczucia musi każdy. Chory unikając sytuacji, których uniknąć można, w miarę higienicznym trybem życia i nawet niewielką dawką dyscypliny nakazującej co robić, a czego unikać. (len)

Konkurs „Bądźmy zdrowi” — po raz 19

Zdrowiu musimy pomóc

Po raz 19 z okazji Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc (od 1 do 10 grudnia) zapraszamy czytelników „Głosu Wielkopolskiego” do udziału w tradycyjnym konkursie „Bądźmy zdrowi”.

Organizatorami, tej wspólnej, kształcącej zabawy są: Zarząd Okręgowy Społecznej Komisji Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu, Zarząd Wojewódzki Społecznego Komitetu Przeciwalko-

lowego w Poznaniu oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Konkurs ma służyć przypomnieniu pewnych, istotnych dla zdrowia, zagadnień. Ma skłonić do zastanowienia się nad tym, w jaki sposób możemy zdrowiu pomagać, poprzez w miarę choćby racjonalny, męjszy tryb życia, unikanie szkodliwych czynników (papierosy, alkohol) dbałość o stały kontakt z placówkami służby zdrowia.

Zadanie konkursowe jest proste. Należy odpowiedzieć na 8 kolejnych pytań, a w 9 zadaniu uzupełnić hasło.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 17 grudnia 1981 roku pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań ul. Grunwaldzka 19.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosowane zostaną nagrody łącznej wartości 18 500 złotych. W tym I nagroda 2 000 zł, II — 1 500, III — 1 000, 24 nagrody po 500 złotych oraz 20 po 100 zł.

Zapraszamy do wspólnej, uciążącej zabawy. (len)

KUPON KONKURSOWY ZAMIESZCZAMY NA STR. 4.

W przeciętnym rumuńskim mieście na mieszkanie czeka się około 2 lat. Specjalista potrzebny w miejscowej fabryce, szpitalu czy szkole, dostać może przyzwolone lokum w ciągu kilkunastu dni. Także rodziny wielodzietne zapewnić mają preferencje w przydziale mieszkań. Jeśli nawet powyższe informacje — przedstawione mi w Rumunii — są nazbyt wyidealizowane, wydają się, że społeczny problem mieszkań w tym kraju jest bliski rozwiązania.

Buduje się dużo — to wiadac. Buduje się ładniej niż u nas — to rzucza się Polakowi w oczy. Standardowe bloki, bliźniaczko do siebie podobne, schowane są wewnątrz osiedli. Obrzeża natomiast, a także wsi, stłkie domy mieszkalne przy ulicach mają wyraźny, różnicowane oblicza. Można to naz-

wać fasadowością, ale przecież liczy się wrażenie. Architektura to pierwsza wyzywka kultury materialnej danego kraju i narodu — jego zdolności technicznych i wyobraźni. Rumunii nas biją na tych polach na głowę.

Nowo wzniesione domy mieszkalne w Bukareszcie i innych starych ośrodkach miejskich w różną się trzema cechami: są oblepione balkonami i loggiami mają starannie wykonaną elewację prawie wszystkie na parterach posiadają sklepy lub placówki usługowe dla okolicznych mieszkańców. W Bacau — 150-tysięcznym mieście przemysłowym w okresie wojennym wybudowano 40 000 mieszkań. Tylko nieliczni zamieszkują jeszcze domy i domki starszej daty. Skutek jest taki, iż to miasto, historią sięgające czasów rzymskich, nie ma żadnego architektonicznego świadectwa pochodzenia, przypomina Nową Hutę lub nowy Konin. Tamtejszych

Mieszkanie dla każdego

Korespondencja własna z Rumunii

ludzi nie trwoży widać jazgot buldożera między glinianymi domkami w ogródkach. Dla nich, przybyłych dopiero co, ze wsi, rujnowanie starego jest zwiastunem szybkiego otrzymania nowego mieszkania.

Byłem na budowie nowej dzielnicy Bacau. Wśród zatrudnionych dużo kobiet. Otczenie jak u nas, dość balaga niarskie. Ale praca wale. Domy nują wielka płyta. Ma ona jednak rywali. Tylko połowa domów, wznoszona przez kombinat budowlany w Bacau, montowana jest z płyt. Pozostałe, to konstrukcje szkieletowe, monolityczne lub z tradycyjnej cegły. Kombinat zatrudnia 6500 ludzi i w całym województwie Bacau ma zbudować w tym roku 4200 mieszkań. Ubiegłe pięć lat przyniosło rewolucyjne zmiany w technologii i wzroście wydajności pracy. Powstała wytwórnia płyt znalazł się nowoczesny sprzęt transportowy i budowlany. Średni zarobek wynosi 2500 lei, ale dobry fachowiec

wyciąga ponad 4000. (Samochód „Dacia” kosztuje 75 000, dobre męskie buty — 200).

— Czy nie macie kłopotów z zaopatrzeniem w materiały, sprzęt, części zamienne, jaka jest płynność kadr? — zasympje dyrektora typowymi w Polsce pytaniami. — Kłopoty były, są i będą — z filozoficznym spokojem odpowiada szef kombinatu. — Ale plany realizujemy bez większych trudności. Najwięcej problemów jest zawsze na etapie planowania przyszłych zadań i potrzeb. Wtedy „gora” obcina to, co jej zdaniem zbędne.

22 procent pracowników jest partii, wszyscy w związkach zawodowych. Związki dbają o transport ludzi z domu do pracy, o kwaterowanie i wyżywienie na odległych budowlach, o przestrzeżenie przepisów bhp. W ubiegłym pięć lat 1,5 tysiąca mieszkań przeznaczylimy dla naszych pracowników. Mimo to w ciągu roku mniej więcej tyle samo ludzi odchodzi z naszej firmy w poszukiwaniu innej pracy. Ale nowych na ich miejsce nie brakuje.

Nowo zbudowane domy z zewnątrz sprawiają bardzo dobre wrażenie — zasługa przede wszystkim starannych elewacji. Wewnątrz, w mieszkaniach gotowych do zasiedlenia — które zwiedziłem — osłabił mój entuzjazm dla jakiejś roboty rumuńskich budowlanych. Krzywe ściany i okna, kiepsko wykonana stolarka, niedbale umocowane umywalki, krany i lustra w łazienkach przypominają, że podobnie jak w kraju nad Wisłą, w Rumunii liczy się ilość, a nie jakość. Mieszkania są stonkowo małe, głównie 2-pokojowe. Kuchnie z oknami, (i często z balkonami), ale nie większe od naszych. Wymogi konstrukcyjne — surowsze niż u nas z racji występujących w Rumunii trzęsień ziemi — powodują, że rozwiązania funkcjonalne mieszkań są nie najlepsze: ciasne korytarze, wąskie izby wylazące z obrysu ścian i sufitów belki wzmacniające na pewno nie wzbudzają entuzjazmu lokatorów.

Fakt, iż hasło „mieszkanie dla każdego” w Rumunii jest bliskie urzeczywistnienia, przysłała pewne mankamenty jakościowe. W związku z kwestią mieszkaniowej kraj ten bliżej jest socjalizmu niż Polska. Zasługa to nie tylko przedsiębiorstw budowlanych lecz także konsekwentnej polityki mieszkaniowej. Polityka ta łączy je zasadzie: każdemu małe, ale własne. Zgodnie z tą zasadą obowiązują dość skąpe normy powierzchni na osobę i bardzo słone opłaty za nadmetraż. Rodzina, która zmniejsza swoją liczebność — czy to z powodu wyprowadzki dorosłych dzieci czy śmierci ko-

go spośród jej członków — z reguły dąży do zmiany mieszkania na mniejsze, bo nadmetraż poza ra sporo pieniędzy. Podobno zamiana mieszkań nie przedstawia większego problemu, służą wtedy pomocą wyspecjalizowane instytucje. W taki oto prosty sposób udaje się wygospodarować sporo mieszkalnej powierzchni.

Wspomnieć muszę o dwóch jeszcze aspektach mieszkaniowego problemu w Rumunii. W miastach tamtejszych praktycznie nie ma budownictwa jednorodzinnego. Z kolei wsiach — gdzie żyje blisko połowa społeczeństwa — nie ma budownictwa wielorodzinnego. Jednak prawie każda wiejska rodzina ma samodzielny dom. Problem rozwiązany jest prostozrodnie z wielowiekowa tradycja wiejskiego życia i wiejskiej architektury: młoda rodzina w wsi zaczyna życie od wybudowania domu. Według naszych kryteriów rumuńskie domy, to raczej chaty przypominające rozmierami okazalsze altany w naszych ośrodkach dzielnicowych a głównym materiałem są glina, chrust i żerdzie drewniane, nie wiec dziwnego, że wieś buduje się własnymi siłami, praktycznie bez oglądania się na przemysł materiałów budowlanych (poza blacha na dachy).

W sumie przeciętna rumuńska rodzina ma samodzielny kawałek dachu nad głową. I choć jest on z reguły ciasny, przecięt własny.

TOMASZ TALARCZY



Fot. — Archiwum

Praca
Elektroinstalatora przyjmę. Tel. 56-09-97. 46212g

Technik budowlany — kreslarz oczekuje propozycji pracy na popołudnie. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 46236g.

Kupno
Odkupię produkcję wyrobów, najchętniej z branży elektrotechnicznej lub metalowej łącznie z oprządkowaniem. Oferty „Prasa”. Skryta 1, dla 44723g

Nowe pianino kupię. Telefon 67-59-66. 49067g

Pianino kupię. tel. 732-34 48276g

Nową pralkę automatyczną, terakotę, płytki i zienkowe kupię. Telefon 32-53-36. 46166g

Sprzedż
MZ-250-TS, rok prod. 76, stan idealny. Sylwester Walkowiak, Bukowa 2 m. 9. godz. 16 — 18. 47716g

Sprzedam kompletny silnik Peugeot Diesel z częściami. Poznań-Piątkowo, ul. Koczyńskiego 10 po godz. 16. 48080g

Sprzedam tokarkę do drewna. Polna 7 m. 14, od godz. 17.00. 47736g

Sprzedam zbiór etykiet zapalczanych. Kozłuchowski, Wolsztyn, ul. Rzeźca 3. 943p

Sprzedam kolejkę TT, szyny, domki, drzewka i inne. 20-76-79 po godz. 18.00. 47918g

Garbowane skóry z dżiaka sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 47129g

Pierzyne sprzedam. Świerczewskiego 132 m. 5D. 45190g

Atrakcyjną szynonową suknię ślubną z welonem na szczipa osobie sprzedam. Os. Piastowskie 89 m. 29 po godz. 16. 44978g

Samochody
Kupię Fiata 125p 1500 rocznik 70-74 stan dobry, tel. 32-45-68 od godz. 16. 45299g

Sprzedam samochód M0 skwicz 412/73. Dąbrowskiego 43 m. 12 po 17.00. 46120g

Sprzedam Warszawę po kapitalnym remoncie. Poznań, Osiedle Sobieskie, go 5 m. 146. 46301g

Kupię Fiata 125p lub Zastawę, tel. 79-11-10. 46297g

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 80 Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 46290g.

Lokale
Szczecin, 2 pokoje, kuchnia, c.o., łazienka, zamknięcie na M-2. Poznań, Koczarowska, Pocztowa 12 m. 5, 70-360 Szczecin. 3563-K2

Rawicz! Zamienię mieszkanie kwaterek, dwa pokoje, kuchnia na Poznań. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 45961g.

Zielona Góra, M-2 ziemię na Poznań. Tel. Poznań 32-31-33. 45651g

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, tel. 423-67. 46257g

Jurata — mieszkanie letniskowe sprzedam. Szczecin tel. 23-37-83. 3565-K2

Nieruchomości
Okazyjnie sprzedam dom, wolnym mieszkaniem, wyciągiem — Gostyni. Możliwość otwarcia warsztatu rzemieślniczego z piecem. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 46179g.

Kupię działkę z budynkiem nadającym się do produkcji rzemieślniczej w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44724g.

Kupię dom jednorodzinny lub w surowym stanie. Oferty z ceną „Prasa”, Skryta 1, dla 459004.

Zguby
Znaleziono młodą suknię czarną, biały krawat. Telefon 67-28-42. 46195g

Znalazłem na Wildzie kartki mięsne. Władźmość tel. 443-97. 46196g

Matrymonialne
Rozwiedziony 29-letni, wysoki, szczupły, wykształcenie zawodowe bez zobowiązań materialnych, pozna miłą panią do lat 36, może być z prowincji. Cel matrymonialny. Tyłko poważne oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 45884g.

Kawaler przystojny w średnim wieku, posiadający gospodarstwo rolne, pełną odpowiedzialność. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 45571g.

Roswodził 50-letni pania do lat 50 z zębami, domem, spokojnym usposobieniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 45571g.

Inwalida pracujący, wykształcony, przystojny 53-letni posiadający mieszkanie, pozna miłą panią do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 45551g.

Kawaler lat 30, średniego wzrostu, rolnik posiadający gospodarstwo zmechanizowane, zna prace w gospodarstwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 45551g.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1981 r. zakończyła swoje pracowite życie, pełne poświęcenia, po ciężkich cierpieniach na skutek obrażeń odniesionych w wypadku drogowym, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana, nigdy niezapomniana, najdroższa mamusia, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy lat 64

Ś. ↑ p.
ZOFIA GROCHOWALSKA
z domu Stachowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 grudnia o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Reja 3 m. 10. 46136g

↑ Nieublagana śmierć zabrała nam z grona rodzinnego naszą ukochaną siostrę, szwagierkę, kuzynkę o szlachetnym sercu, pełną dobroci ciocię i matkę chrześną

MARIE BUDZIŃSKA
z domu Smoczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia 1981 r. na cmentarzu górczyńskim o godz. 11. Msza św. za spókoj duszy Zmarłej, w dniu 19 grudnia o godz. 19 w kościele OO. Franciszkanów.

Złączona w smutku pozostaje
rodzina

46140g

Dnia 29 listopada 1981 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w wieku 78 lat, nasza ukochana matka, najdroższa i troskliwa babunia i teściowa

Ś. ↑ p.
KAROLINA RÓZYCKA
z domu Moss

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie,

o czym zawiadamiają
pogrążone w głębokim smutku i żalu
córki z mężami i wnuki

Poznań, Świerczewo, ul. Orkana 9, dawniej: Prądzyńskiego 14. 46209g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1981 roku niespodziewanie, w wieku 51 lat odszedł od nas nigdy niezapomniany, wieloletni kierownik naszego zakładu, śp.

prof. dr hab. ZDZISŁAW DUDZIK

W Zmarłym żegnamy niezwykle uzdolnionego i pracowitego naukowca, człowieka wielkiego charakteru, serca i umysłu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia 1981 r. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

Zonle i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

pracownicy
Zakładu Katalizy na Zeolitach
Instytutu Chemii UAM

47615g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28. 11. 1981 r., w 86 roku życia, odszedł od nas na zawsze, śp.

JÓZEF SZCZEPANIAK
mistrz malarsko-szkolarski

Pogrzeb odbędzie się 2. 12. 1981 r. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym w Międzychodzie. Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele paraf. p.w. Męczennika św. Jana Chrzciciela w dniu 2. 12. 1981 r. o godz. 12.

Stroskana
żona z rodziną

Autokar zostanie podstawiony w Rynku o godzinie 13.30 i 13.45.

Ś. ↑ p.
WIKTOR WRÓBLEWSKI
zmarł nagle 29 listopada 1981 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Mosinie.

Ze smutkiem i żalem zawiadamia
bratanica z mężem, dziećmi
i rodziną

Mosina, Kolejowa 2. 46309g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1981 r. zmarł nagle mój najdroższy, pełen dobroci mąż, kochany tatuś i dziadek, brat, zięć, szwagier, przeżywszy lat 58, śp.

BOGUSŁAW PARTYKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążone w smutku
żona, dzieci, wnuczka i rodzina

46135g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1981 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 75, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

MATEUSZ KWAŚNIEWSKI
dlugoletni kierownik szkoły podstawowej w Gorzykowie

Pogrzeb odbył się dnia 23 listopada br. na cmentarzu św. Piotra i Pawła w Gnieźnie. Duchownictwu, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym i Organizacjom, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Zmarłego składamy serdeczne podziękowanie

żona z rodziną

Gniezno, ul. Ziemowita 31. 46136g

Dnia 29 listopada 1981 r. zmarła po długich cierpieniach, nasza droga siostra, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

WIKTORIA CZACHOR
z domu Nowacka

Msza św. odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 13.30 w kościele parafialnym św. Marcina w Swarzędzu, po czym o godz. 14.30 nastąpi wyprawienie drogi nam zwłok na cmentarz komunalny przy ul. Gortatowskiej.

Pogrążona w smutku
rodzina

Swarzędz, Wrzesińska 15, dawniej: Bugaj. 46244g

Rektor i Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z głębokim żalem zawiadamiają, że w dniu 22 listopada 1981 r. zmarł

prof. dr hab. ZDZISŁAW DUDZIK
wieloletni profesor Wydziału Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Uczelnia straciła w Zmarłym wybitnego uczonego i cenionego wychowawcę młodzieży akademickiej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia 1981 r. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Wystawienie zwłok w westybulu Collegium Minus godz. 11.

Rektor i Senat
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
2029-K3

Dnia 26 listopada 1981 r. zmarł w czasie wykonywania czynności zawodowych, śp.

dr ZDZISŁAW TWARDOWSKI
adwokat
Jeden z założycieli naszego Zespołu

Odszedł od nas niespodziewanie prawy człowiek, ceniony prawnik, serdeczny kolega.

Żegnamy Go z głębokim żalem, a Rodzinie przekazujemy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia 1981 r. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Koledzy
z Zespołu Adwokackiego nr 3 w Poznaniu

46171g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1981 r. zmarła nagle, przeżywszy 64 lata, moja jedyna, najdroższa i niezapomniana mamusia, śp.

HALINA SROKA
z domu Walińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 grudnia br. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Zrozpaczona
córka

46191g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 listopada 1981 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, mama, teściowa, babcia, przeżywszy lat 59, śp.

MAGDALENA KLAWITTER
z domu Cholewezyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Winogrady 46/48 m. 2. 46202g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1981 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

PELAGIA ROSA
z domu Dolata

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 14.00 w Tarnowie Podgórnym.

W smutku pogrążona
rodzina

Tarnowo Podgórne, ul. Nowa 5. 46225g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1981 r. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, w wieku 45 lat, ukochany mąż, ojciec, jedyny syn i brat, szwagier, zięć i wujek, śp.

ZDZISŁAW SZAFRAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4 grudnia o godz. 8 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Głogowska 71 m. 23,
Ściegiennego 99 m. 3. 46160g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza nieodzowna mamusia, siostra, ciocia, teściowa, babcia i prababcia

WERONIKA LEŚNIEWSKA
z domu Stypińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godzinie 13.30 w Pobiedziskach.

Strapiona
rodzina

46166g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 listopada 1981 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, mama, teściowa, babcia, przeżywszy lat 59, śp.

CECYLIA REWERS
z domu Tomiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 10 m. 15. 46026g

↑ Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 1981 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy 86 lat, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

WŁADYSŁAW KLUCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 grudnia br. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Racławicka 67. 47944g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1981 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babcia i prababcia

WŁADYSŁAWA KRUSZONA
z domu Marczykowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 grudnia br. o godz. 14.00 na Miłostowie.

W nieutulonym żalu pozostaje
mąż z rodziną

Poznań, Łomżyńska 8. 46100g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza nieodzowna mamusia, siostra, ciocia, teściowa, babcia i prababcia

STANISŁAW KĘDZIERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Półwiejska 21 m. 12. 46159g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1981 r. zmarł kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, w 79 roku życia, śp.

ZBIGNIEW RUDZKI
artysta muzyki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia br. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Wspólna 31 m. 4. 46162g

↑ Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 1981 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

CZESŁAW FIRLEJ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 grudnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysła się.

Os. Manifestu Lipcowego 57 m. 9. 2033-U3

↑ Dnia 27 listopada 1981 r. odszedł od nas na zawsze, zakończywszy swe pracowite życie, w wieku 73 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ URBAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 grudnia br. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Stęszewska 5. 46163g

↑ Dnia 27 listopada 1981 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, znoszonych z antyczną cierpliwością, w wieku 61 lat, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, śp.

STANISŁAW KĘDZIERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Półwiejska 21 m. 12. 46159g

↑ Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1981 r. zmarł kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, w 79 roku życia, śp.

ZBIGNIEW RUDZKI
artysta muzyki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia br. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Wspólna 31 m. 4. 46162g

↑ Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1981 r. odszedł od nas, namaszczony Olejami św., w wieku 70 lat kończąc swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, mój najdroższy ukochany mąż, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

CZESŁAW FORYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 grudnia o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną

Poznań, Wrzesińska 4 m. 3. 46273g

↑ Dnia 27 listopada 1981 r. odeszła od nas na niespodziewanie nasza kochana ciocia i siostra, przeżywszy lat 72, śp.

JANINA ŻUBOMSKA
z domu Szumigala

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 grudnia o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Słowackiego 18 m. 17. 46205g

↑ Dnia 28 listopada 1981 r. zmarł niespodziewanie nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WALERIAN PELCZYŃSKI
lat 72

Msza św. odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 13 w kościele w Rogalinie, po czym pogrzeb.

Strapiona
żona z rodziną

Rogalin, ul. Nowa 13 m. 4. 46156g

Dnia 29 listopada 1981 r. po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., zakończył swe pracowite życie, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 92, śp.

STANISŁAW JASZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 grudnia o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Dopiewie.

W smutku pogrążona
rodzina

Dopiewo, Bukowska 34. 46352g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1981 r. odeszła od nas, przeżywszy lat 79, nasza ukochana siostra i ciocia, śp.

PELAGIA SZYKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni
brat, siostra oraz siostrzenica
z rodziną

Poznań, Dąbrowskiego 7 m. 5. 46328g

↑ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 listopada 1981 r. odszedł od nas na zawsze, po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najdroższy, ukochany syn i brat, przeżywszy lat 16, śp.

MICHAŁ ŁABĘDZKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają stroskani
rodzice, siostra, szwagier i przyjaciele

Poznań, Osiedle Jana III Sobieskiego, 48 m. 4. 46353g

↑ Dnia 27 listopada 1981 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, śp.

LUDWIK LUBIŃSKI
przeżywszy lat 67

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań. 46164g

Kaliskie

Żubry też eksponatami muzealnymi, lecz żywymi

W Gołuchowie (Kaliskie) — znanym dotychczas z neorene sansowego zamku — prowadzone są prace nad utworzeniem jedynego w kraju muzeum leśnictwa.

Naturalnym uzupełnieniem eksponatów muzealnych jest żubrowisko, czynne już dla odwiedzających Gołuchów.

Zaułki Kalisza



Fot. „Głos” — R. Królik

Piłskie

Pierwszy kroczek ku poprawie warunków służby zdrowia

Mieszkańcy Piły żywo interesują się adaptacją obiektów, które decyzją władz przeznaczone zostały na potrzeby służby zdrowia.

Na tych pierwszych natomiast budowach niewiele się dzieje. Zdołano jednak znaleźć wykonawców i gotowe są założenia adaptacyjne.

kwartał 1983 roku. Oprócz mieszkań, mieścić się tam będą również wojewódzki ośrodek szkolenia kadr medycznych oraz szkoła ratownictwa medycznego.

Inny obiekt przy tej alei, którego powierzchnia użytkowa wynosi ponad 3500 metrów kwadratowych przeznaczono na zespół wojewódzkich przychodni specjalistycznych.

Wprawdzie przymiarki do tych przedsięwzięć trwały dłużej, ważne jednak, że zapadły decyzje. Jeśli będą realizowane, w ustalonych terminach wszystko powinno być gotowe. (wis)

Konińskie

Ze Słupcy konstrukcje do wagonów

Aż o 50 procent zmalał portfel zamówień Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Słupcy (Konińskie), gdy podjęto decyzję o ograniczeniu frontu budowlanego.

Szansą dla zakładu okazała się jednak samorządność i samodzielność. Nie oglądając się na zwierzchników, rozpoczęto poszukiwania zleceniodawców i to najlepiej surowcami.

Drugim „źródłem” pracy okazał się eksport. Słupecka załoga dała się poznać jako solidny wykonawca na budowach w RFN, co umożliwiło podpisanie następnych kontraktów na roboty w Libii, ZSRR, Francji.

Te wszystkie przedsięwzięcia pozwalają przetrwać najtrudniejszy okres i stwarzają optymistyczne perspektywy na przyszłość, szczególnie w eksporcie. Jest to więc przykład jak inicjatywa i pracowitość pozwalają wyjść z kłopotów, gdy samodzielność przedsięwzięcia nie jest zmartwieciem, ale szansą rozwoju. (bej)

Poznańskie

Co mają meble wspólnego z serem?

Prawie żaden artykuł przemysłowy długo nie utrzymuje się w sprzedaży — znika, gdy tylko się pojawi w sklepie.

Tak dużego wykupu mebli jeszcze nie było. W Poznaniu zdawać by się mogło, że trochę o nie łatwiej, bo przecież jest kilka dużych fabryk mebli, zakładów spółdzielczych i rzemieślników w tej branży.

Tymczasem sklepy z nimi — również w Poznaniu — są ogólnie prawie ze wszystkich. Przed każdą dostawą tworzą się różne komitety kolejkowe, ludzie wyczekują w ogonkach dniami i nocami.

Handlowcy natomiast skarżą się, że przedsiębiorstwa — korzystając z większej samodzielności — rządzą się towarami, jakby przynajmniej zrównali się już popyt z podażą.

Tym bardziej, że oferty producentów dalekie są od optymistycznego widzenia przyszłości w zaopatrzeniu meblowym. Propozycje ilościowe są dużo mniejsze, bo średnio o połowę, od tego, co przemysł dostarczał handlowi w zeszłym roku.

W każdym razie nie ma mowy w Poznaniu (a zapewne i w innych województwach — ośrodkach przemysłu meblarskiego) o jakimś uprzywilejowaniu mieszkańców w nabywaniu zestawów stołowych, kuchennych czy innych.

I zresztą dotyczy to nie tylko obrotu meblami, bo na poparcie powyższej tezy przytoczyć można przykłady innych wyrobów. Choćby koszul z gnieźnińskiego „Polanexu”.

Wiadomości: 0,01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12, 05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

Każdy może wypróbować pióro

Od szeregu lat rozwija się ruch literacki w Piłsku. Obok znanych szerzej: Stanisława Neumerta, Jolanty Nowak-Weklarowej, Tadeusza Wyrawy-Krzyżńskiego — członków Związku Literatów Polskich, działa tak zwane środowisko młodoliterackie, skupione w klubie przy Nadnoteckim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym.

Jednym z elementów tworzącego się środowiska młodoliterackiego są konkursy. Po raz kolejny NTSK — wspólnie z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzką Biblioteką Publiczną oraz zarządami wojewódzkimi ZSMP i ZMW — ogłosiło otwarty konkurs poetycko-prozatorski.

Kolejny wydział w Urzędzie Wojewódzkim?

Wojewoda poznański, realizując uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie głównych kierunków rozwoju drobnej wytwórczości, postanowił z dniem 1 stycznia 1982 roku powołać przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu — Wydział Drobnej Wytwórczości i Usług.

Ponieważ ostateczna decyzja w tym zakresie wymaga zgody młodszych administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska wojewoda poznański wystąpił w miniony piątek z prośbą o jej wyrażenie. (na)

Śmiertelne wypadki w Kaliskiem

Aż trzy osoby poniosły śmierć w wypadkach drogowych, które zdarzyły się 28 i 29 ubm. w Kaliskiem. Na ul. Ułańskiej w Kaliszu kierujący „Fiatem” 125p na łuku jezdnym stracił panowanie nad samochodem, który wpadł w poślizg i bokiem uderzył w ścianę

TELEWIZJA PROGRAM I 14.30 — „Jak wprowadzać reformę gospodarczą?” 16.30 — Dziennik 16.50 — Dla dzieci — „Michałki” 17.20 — Polska Kronika Filmowa; 17.30 — Dla młodych widzów: „C.d.n.” — „Opakowanie zastępcze”; 18.10 — Rolnictwo rozmowy; 18.20 — „Interstudio”; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Z archiwum Telekina: — „Perły i dukaty” — „Ping-pong” — komedia obyczajowa; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wszystko o reformie — „Z dotacji czy z zysku?”; 20.15 — Boccaccio 70 — „Renzo i Luciana”;

GRUDZIEŃ 1 Wtorek Elżbieta Natcha Słońce: 7.39—15.44 TEATRY POZNAŃ WIELKI — g. 19 „Straszny dwór”. POLSKI — g. 19 „Miłość na budowie złeconej”. NOWY — g. 19 „Oskarżony: CZERWIEC PIĘCDZIESIĄT-SZESĆ”. TEATR OSMEGO DNIA (Stalingradzka 26) — g. 20 „Więcej niż jedno życie”.

KEPNO: „Krucze więzy” (czesłowski). KONIN Oskard: „Trawniki wujka Poldi” (węg.), „Barroco” (fr.). NOWY TOMYŚL: „Godzilla kontra Gigan” (jap.). OBRZYCKO: „Piegrzym” (pol.), „Żandarm w Nowym Jorku” (fr.). PIŁA Sokół: „Dziedzictwo” (angielski). PLESZEW: „Życie jest piękne” (radz.-wl.). PNIEWY: „Rok święty” (fr.). RAWICZ: „Człowiek z żelaza” (pol.). SŁUPCA: „Ofiara namiętności” (hiszp.). SYCÓW: „Piękna i potwór” (czesłowski). SREM Klubowe: „Chiński syndrom” (amer.); Słonko: „Człowiek z żelaza” (pol.). TRZCIANKA: „Rewolwer „Pyhton 357” (fr.). WRONKI: „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.). WRZEŚNIA: „Człowiek klanu” (amer.). WSCHOWA: „Diabli mnie biorą” (fr.). ZŁOTÓW: „Przełomy Missouri” (amer.).

RADIO PROGRAM I: 6 Sygnali dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Grypa szaleje w Naprawie” pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka białych górali; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dzwonią i chępców; 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespedzanka; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Z pamiętników L. Sempolińskiego; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. życzeń; 20.30 Piłkarski Totek; 20.35 Muzyka staro-wiednia; 21.28 Życie muzyczne w kraju — magazyn; 22.23 Szcze-cin na muzycznej antenie; 23.30 Aud. public.